

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codzień zrana, prócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 10 marek.

ADMINISTRACJA: Rynek Kościuszki № 1. —

Telefonu № 63 — Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.
CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 30 mk., zatekstem 10 mk., w tekście 40 mk. Nekrologi po 15 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne po 5 mk. za wyraz. Poszukującym pracy po 2 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą się o 20% drożej.
Prenumerata z odnośnieniem do domu i przez poczt. wynosi 250 mk. mies. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.

REDAKCJA: Rynek Kościuszki № 1. — Tel. 63.

Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.
Sekretariat redakcji czynny od 11—1 popł. i 5—7 wiecz.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Komisje graniczne.

Warszawa, 18.6. (Tel. od wł. kor.)
Wyjechały polskie komisje graniczne dla uregulowania spraw pogranicznych polsko-sowieckich. Obrady rozpoczęły się dnia 20 b.m.
Po stronie polskiej komisje będą znajdowały się w Wilejkach, Łachwle i Tworkosle po stronie sowieckiej w Mińska.
Polskie komisje będą się składały z 3 osób a mianowicie przedstawicieli M.S. Wojsk. dla spraw wewnętrznych i ludności miejscowej.

Powrót zesłańców.

Warszawa 18.6. (Tel. wł. kor.)
W pierwszych dniach lipca wyjadzie z Omska do Moskwy partja polskich zesłańców politycznych a z końcem lipca przyjdzie do Polski.

Ordynacja wyborcza.

Warszawa 18.6. (Tel. od wł. kor.)
W poniedziałek na Radzie ministrów ma być rozważany projekt ordynacji wyborczej do Sejma.

Polska i Łotwa.

Warszawa 18.6. (Pat.)
Kierownik Ministerstwa spraw zagranicznych wystąpił do Macerowicza w Rydze telegram następujący.
„W imieniu mego rządu pozwalam sobie przestać serdeczne życzenia i jak najszersze podziękowania z okazji Pańskiej nominacji. Mam nadzieję że oba nasze kraje doprowadzą do skatka ścisłe porozumienie, celem założenia podwalin trwałego pokoja na wschodzie Europy”.

Wyjaśnienie.

Warszawa 18.6. (Tel. od wł. kor.)
Wiadomość, jaka okazała się w prasie o przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów należy sprostować w tym kierunku, że przyjęcie to odnosi się do prywatnej międzynarodowej organizacji, jaką jest Związek Stowarzyszeń przyjaźni Ligi Narodów. Związek odbył zjazd w Genewie i na tym zjeździe przyjął Niemcy.

Lord Curzon w Paryżu.

Paryż, 18.6. (Pat.)
Lord Curzon przybył do Paryża, gdzie będzie konferował z Briandem. Przedewszystkiem ma być omawiana ogólna polityka wobec Niemiec a specjalnie kwestja odszkodowań oraz ostatnia konferencja Rattena z Laarem. Będzie też mowa o podziale Górnego Śląska i o kwestji wschodniej.

Zamach na Lenina.

Helsingfors, 18.6. (E.E.)
Z Moskwy donoszą iż podczas podróży komisarza Lenina do gab. Iwerskiej pociąg jego został ostrzelany. Kilka towarzyszących ma ośób raniono.

Wytworne likiery i wódki

f a b r y k i

J. A. BACZEWSKI Lwów

p o l e c a

HURTOWNIA WIN

EDMUND LANGNER

Sp. z ogr. odp.

WARSZAWA, Nowosenatorska 8, tel. 279-15.

— Sprzedaż wyłącznie hurtowa. —

Na Górnym Śląsku

Opole 18.6. (E. E.)
„Morgenztg” donosi, że położenie na Górnym Śląsku zaczyna się poprawiać. Od wczoraj bowiem gen. Hoefer czyni przygotowania do podania się zarządzeniom Komisji Międzysojasznicej.

Oficerowie po cywilnemu

Warszawa, 18.6. (E.E.)
Podług informacji prasy warszawskiej minister wojny wydał rozkaz, zezwalający oficerom noszenie poza służbą broni cywilnych. Oficerów w broni cywilnej obowiązując jednak wszystkie przepisy wojskowe co do zachowania się i w stosunku do przełożonych.

Powrót Raczkowskiego

Wilno 17.6. (E.E.)
Powrócił tu delegat Raczkowski, który przed wyjazdem z Warszawy przyjęty był przez Naczelnika Państwa.

B. cesarz Karol.

Wiedeń, 16.6. (E.E.)
Były cesarz Karol obdarzył postać węgierskiego hr. Apponiego orderem Złotego Rana. Apponjo przyjął ten order twierdząc, że Karol jako głowa rodziny Habsburgów w myśl statutu apowazniony jest do kontrasygnacji ministrów i orderu samowładnie nadawać może.

Nędza w Kowieńszczyźnie

Kopenhaga, 18.6. (E.E.)
Przywieziono tu ostatnio przez kapców miejscowych informacje z Kowieńszczyzny potwierdzające zgodnie, że w ciągu ostatnich 6 miesięcy sytuacja na Kowieńszczyźnie znacznie się pogorszyła. Nędza i brak pierwszych artykułów żywności oraz odzieży daje się we znaki wszystkim warstwom ludności całego Kraja. Zapowiadający się początkowo ład i dążenie do zorganizowania się następuje miejsce powszechnej apatii i dezorganizacji.

Polska i Litwa.

Paryż, 18.6. (E.E.)
Rada Ligi Narodów ma się zająć między innymi sprawą konfliktu polsko litewskiego, którą referować będzie Haymans.

Dzika pretensja

Paryż, 18.6. (E. E.)
Hr. Falcon, b. kierownik propagandy niemieckiej na Pomorzu oraz na Warmji plebiscytowej, którego władze polskie aresztowały i internowały we Lwowie, zgłasza na łamach „Dziennika „Danziger Volksblatt” pretensje do odszkodowań od rządu polskiego za 20 dniowy pobyt przymusowy w Polsce na własny koszt oraz za poniesienie szwanku na zdrowie.

Sprawa Górnego Śląska.

Paryż 18.6. (Pat.)
Briand zapowiedział, że w dniu 22 b.m. przedstawi przed komisją spraw zagranicznych Senata politykę rządu w sprawie Górnego Śląska i w sprawie Wschodniej.

Bytom 9.6. (Pat.)
Wczorajsze „Volksville” organ socjalistów większości, wydawany w Katowicach, przynosi artykuł, stwierdzający, że w przeprowadzeniu aspojenia Górnego Śląska, istnieją trudności tylko ze strony niemieckiej, wskatek tego, że generał Hoefer i Komitet dwunasta, arzędniące w Głogówka nie zastosowali się do wezwania Komisji Międzysojasznicej.

Paryż, 18.6. (Tel. od wł. kor.)
Rada Najwyższa zbierze się w końcu czerwca i rozstrzygnie sprawę Górnego Śląska.

Paryż, 18.5. (Tel. od wł. kor.)
Grabski wyjechał w piątek z powrotem do Warszawy. Nawiał on stosunki z przywódcami frakcji parlamentarnych francuskich i odbył szereg konferencji, z których odniósł wrażenie, że ze sprawą Górnego Śląska francuzi są grantownie zaznajomieni.

Powrót p. Skirmunta

Rzym 18.6. (Pat.)
Polski Minister spraw zagranicznych Skirmunt wyjechał wczoraj wieczorem do Warszawy, zegnany na dworcu kolejowym przez hr. Storzę, ambasadora Francji Barrera, ministrów pełnomocnych Rumacji, Czecho-Słowacji i Łotwy członków poselstwa polskiego, oraz liczną zbraną Kolonją polską.

Czechy i Polska

Praga 18.6. (Pat.)
Czeskie Biuro Prasowe donosi, że Benesz wyjechał wczoraj z Paryża do Pragi.

Jak donosi „Gadlos” paryski dr. Benesz starał się skłonić rząd angielski do przyjęcia polskiego punktu widzenia w kwestji Górnego Śląska. W ten sposób zamierza dr. Benesz skłonić Polskę do wzięcia udziału w mowej Entencie.

Praga, 17.6. (Pat.)
Polski charge d'affaires zawiadomił rząd czesko-słowacki, że rząd polski uważa próbę proklamowania rządu słowackiego, aczynioną w Krakowie, za działalność niebezpieczną do Rzeczypospolitej Czeskosłowackiej. Mimo to rząd polski zarządził aresztowanie i śledztwo w tej sprawie i wszyscy którzy nadawali prawa, czyli, będą ukarani.

Miljonówka.

Warszawa 18.6. (Pat.)
W dzisiejszym ciągu „miljonówki” wygrano padło na numer 1,327,779.

Jak płacimy podatki?

Srcem organizmu Państwa jest skarb. Im skarb ten zdrowszy, tem silniejszym jest Państwo. Ale dobry stan skarba zależy od sprawnego wyzyskiwania wszystkich źródeł dochodów państwowych.

Młode państwo polskie nie mogło od razu zdobyć się na dobrą i sprawnie działającą administrację finansową, chociaż byle Królestwo Kongresowe z niej właśnie styciło.

Nowa administracja finansowa w Polsce początkowo chromała, nie posiadała bowiem dostatecznej ilości dobrze przygotowanych urzędników, chromała także i dlatego, że w byłej Kongresówce inne panowały systemy podatkowe, aniżeli w Małopolsce.

A przecież dosyć rychło wszystko się poprawiło i jak widzimy ze sprawozdań Ministerstwa skarba dochody skarba Państwa szybko się powiększają.

Ponieważ coraz lepiej jest w całej Polsce, niejednemu z czytelników „Dziennika” chciałoby wiedzieć, jak w tej sprawie jest w powiecie białostockim i w samym mieście?

Aby ciekawość tę zaspokoić, adatem się do naczelnika urzędu skarbowego, p. Strzelbickiego, znanego z wysokiej wiedzy specjalnej, z praktyki i gorliwości urzędniczej.

P. Strzelbicki poinformował bardzo chętnie, jakie podatki są wymierzane i nakładane.

Najlepszym źródłem dochodu skarba jest obecnie

podatek od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych pod postacią wykupywania patentów.

Obecnie patenty są bardzo drogie. Jeżeli kto przed wojną płacił za patent 500 rubli, obecnie opłaca 15.000 marek, toteż wielu kapeców wykupuje mniejsze patenty, nie posiadają bowiem niekiedy takich kapitałów obrotowych, by mogli ryzykować kapno patenta wyższego.

Dzieje się to tem bardziej, że kapecy i przemysłowcy bywają narażeni na niespodzianki podatkowe.

Oto w końcu roku otrzymują nakaz niezwłocznego zapłaconia podatku dodatkowego od czystych zysków i to dodatkowego, wyższego częstokroć od samego podatku zasadniczego.

Takie niespodzianki są — naturalnie — dla kapeców bardzo przykre, tem bardziej, że opłacie nie uwalnia od natychmiastowego zapłaconia całej zadanej należności.

Podatek od zysków wojennych za czas od r. 1914 do r. 1919 jest wymierzany na zasadzie infor-

macji ludzi miejscowych, urzędnicy skarbowi bowiem nie znają stosunków miejscowych, jako świeżo przybyli.

Te informacje bywają często błędne, często wprost fałszywe, zdarza się bowiem często, że ktoś, mając niechęć do danego kapeca lub przemysłowca tendencyjnie oblicza przesadnie jego zyski wojenne. Naturalnie pokrzywdzony apeluje do Izby skarbowej, ale tymczasem musi zapłacić wymierzony wypadek a dopiero później apelację jego rozstrzyga wyższa instancja na zasadzie opinii komisji.

Podatek od nieruchomości miejskich

przejdzie na rzecz miasta.

Podatek gruntowy

nie jest a nas weale ściągany. Nie płaci go ten rolnik, który posiada wprost składy marek polskich, zarobionych na głodzie wyzyskiwanej przez niego ludność miast.

Podatka gruntowego nie wymierzono dotychczas, ponieważ najprzód musiałe a później niemiecy wywieźli wszystkie księgi grantowe, nie wiadomo więc, ile morgów granta rolnik posiada, i do jakiej klasy grant jego zaliczyć należy.

Podatek gruntowy nie jest więc nietylko ściągany, ale ani nawet wymierzony i skutkiem tego skarb nie ma dochoda od wsi, a natomiast opłaca administrację, która czuwa nad bezpieczeństwem życia i mienia mieszkańców wsi a nadto w ciągu ostatnich dwóch lat wydał miliony na pomoc rolną.

— Cóż urząd skarba robi, aby raz narazie ściągać podatek gruntowy od tych, którzy dzięki pracy matki ziemi gromadzą grube kapitały? spytałem p. Strzelbickiego.

— W byłej Kongresówce podatek gruntowy jest ściągany, ale naturalnie w wysokości weale nieodpowiadającej wzrostowi cen ziemio-plotów — mówił p. Strzelbicki. — W naszym powiecie masimy dopiero przystąpić do pracy bardzo żmudnej i połączonej z wielką trudnością, albowiem niemiecy pozostawili nam jedynie plan miasta Białegostoka, włączając tutaj na ślania.

— A czy nie możnaby w inny sposób ściągać podatka gruntowego?

— Kiedy byli a nas wyżsi urzędnicy z Ministerstwa z Warszawy proponowałem — mówił p. Strzelbicki — aby po wsiach ściągać podatek w naturze, np. po pół pada żyta od morga. Odpowiedziano mi na to, że trudnoby zorganizować

pobór podatka w naturze, przewóz do miasta, magazynowanie, sprzedaż itd. itd.

— Mnie mam — zauważyłem — że trudności te nie byłyby tak wielkie, skoro możnaby je ominąć i zamiast pobierania po pół pada żyta poprzestać na ściąganiu należności w gotówce według ceny rynkowej, tj. takiej, jaką wieśniak pobiera za pół pada żyta w mieście.

Wieśniak nie miałby prawa żalić się na takie opodatkowanie, albowiem płaciłby stosunkowo oardzo mały procent swoich dochodów, skoro z morga ziemi ma po kilkanaście tysięcy marek dochodu.

P. naczelnik Strzelbicki podzielił to zapatrywanie — ale niestety decyzja zależy od Ministerstwa i Sejmu, który skwapliwie uchwalił ustawę o tak zwanej Reformie rolnej ale zaprotestując przeciw opodatkowaniu sprawiedliwym tych, którzy z reformy tej korzystają.

Podatek majątkowy za r. 1919 jest obliczony jako część dochodowego.

Podatek dochodowy od dochodu ponad 9000 marek nasawa olbrzymie trudności przy jego wymierzaniu i ściąganiu. W samym tylko Białymstoku bezwzględnie około 30.000 osób podległoby temu opodatkowaniu. Ale aby sprawdzić kto ile ma dochodu, kto i jaki podatek dochodowy płacić winien, potrzeba posiadać szereg dobrze wyszkolonych urzędników skarbowych, jakiegoż urzędu skarbowy w Białymstoku nie posiada. A pamiętać należy, że urząd ten rozciąga swoje działalności na cały powiat, w którym znowa dziesiątki tysięcy osób posiadają więcej dochodu; aniżeli 9000 marek.

Podatek spadkowy i od darowien jest obliczony

Opłaty stemplowe są pobierane, ale niestety wia część mieszkańców nie opłaca stemplów tam, gdzie on opłaconym być powinien.

Ponadto są podatki glebowy, hipoteczny, od sales, podatek stemplowy, od kart do gry, od ubezpieczeń Wrszczie

Obrotowy ale ten ostatni nie państwowy, lecz komandyny.

Jak podatki wpływają? zapytałem p. Strzelbickiego i otrzymałem odpowiedź, że nie tak dobrze, jak by być powinno, ponieważ podatnicy ociągają się w spełnianiu swoich obowiązków wobec Państwa nawet ci, którzy od Państwa wiele otrzymują, a więcej jeszcze żądają.

Jaki jest wpływ podatków w urzędzie białostockim, poroczają cyfry następujące:

Do dnia 1 stycznia r. b. podatek od zysków wojennych wymierzono w samię 23,028,155 marek, w pierwszych pięciu miesiącach r. b. znowa 6,183,508 marek, czyli razem 29,211,663 mar., wpłacono zaś do dnia 1 czerwca r. b. zaledwie 4,389,143 mk. czyli zaległość wynosi 24.822.579 mk.

W opłacie podatka od nieruchomości miejskich dnia 1 stycznia r. b. zaległość wynosiła 934,333 m., wpłacono zaś w ciągu pierwszych pięciu miesięcy 522,932 m., zaległość wynosi tedy 411,400 marek.

Zaległości w opłacie podatka od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych w d. 1 stycznia r. b. nie było, podatek ten bowiem ściągany jest z góry pod groźbą zamknięcia sklepa czy warsztata pracy.

W ciągu pierwszych miesięcy r. b. na rachunek tego podatka wpłacono 5.608.174 mk.

Przypatrzysz się bliżej sprawom podatkowym w Białymstoku i w powiecie białostockim, należy dojsć do wniosku, że powiat ten więcej od Państwa bierze, aniżeli ma daję.

Smdtne to...

Urzednicy skarbowi.

W urzędzie skarbowym w Białymstoku pracuje 25 urzędników i dwóch sekwestratorów. Wszyscy oni pobierają płace o wiele za niskie wobec drożyzny artykułów pierwszej potrzeby, wszyscy więc pracują iść w obowiązku dla Ojczyzny i z poświęceniem w lokala niezbyt dogodnym.

Działalność urzędu rozciąga się na cały powiat, w którym oprócz Białegostoka znajduje się przecież kilka miasteczek. Naczelnik urzędu, lab jego pomocnicy maszą często adawać się do miasteczek i wsi w sprawach podatkowych — a mimo to urząd nie posiada środków przewozowych.

Rekwirowanie farmanek nie wystarcza, gdyż włościanie we wsiach dają zwykle bardzo lihe podwoły, na które urzędnik ma się długo czekać i z tego powodu wiele czasu tracić a przecież nie pobiera dyjet takich, by ma starczyły na pokrycie najniezbędniejszych wydatków. Taka powolna lokomacja naraża zresztą skarb na niepotrzebne wydatki na dyjety urzędnika i na straty z powodu powolnego załatwienia spraw.

Słowem, potrzebne są reformy, reformy, reformy.

Ale one przecież będą przeprowadzone.

B. P.

Jack London.

Prawo życia.

Co chwila wskazywał na brzuch i ciągle drżał gorączkowo. Leczył Iwan miał ze sobą człowieka z Pastliki, który mówił narzęczem Negora. Leczne i nadaremne były pytania, które zadawał ma Iwan, aż człowiek z Pastliki, imieniem Kardak odezwał się temi słowy: — Rzekł Iwan, że będziesz bity, aż do śmierci, jeśli nie odpowiesz. A wiedzą, obcy bracie, że jeśli cię aprzedzam, iż słowo Iwana jest prawem, to dla tego tylko, że twym, nie jego jestem przyjacielem. Nie z własnej woli opuściłem ma włoskę nad morzem i bardzo pragnę żyć. To też puściłszy jestem woli mego pana i radzę tobie a-czynić to samo, jeśli jesteś mądry i chceś żyć również.

Nie, obcy bracie odpowiedział Negore. Nie znam drogi, którą poszło moje plemię, bo byłem chory, a oni szli tak szybko, że nogi podejęta mi słabość i apadłem.

Negore poczekaj, aż Kardak powtórzył to Iwanowi. Potem ajrzał, że twarz Rosjanina pociemniała z gniewa, i że ludzie, co stali a jego boku trząskac poczeli nabojami, trzymanymi w rękach. Natychmiast adal wielkie przerażenie i poczeli krzycać, że w prawdzie był chory i nie niewie, ale wyda wszystko, co tylko wie. A powiedzial to w taki sposób, że Iwan dał rozkaz marsza swoim ludziom, otoczywszy wprzód Negora, żeby nie aciekl. Negore nadal adawał bez-

silnego i przystawał, co chwila, a wtedy tamci okładali go nabojami, aż był z bóla i odnajdywał nowe sily. Kiedy zaś Kardak zachęcał, że włos ma z głowy nie spadnie, jeśli doprowadzi do swego plemienia, Negore pytał: — I będę mógł wtedy odpocząć i jaź się nie ruszać? Weiaż tylko pytał: — Naprawdę, będę mógł wtedy odpocząć i nieruszać się więcej?

A kiedy adal jeszcze silniejszego i odwróciwszy się, powiódł zamglonemi oczyma po wrogich szeregach, zauważył wielkie zmęczenie żołnierzy Iwana i pomyślał z zadowoleniem, że Iwan nie poznaje w nim tego, którego bit przed bramami Nalato. Dziwne to szeregi oglądał owemi zamglonemi oczyma: byli tam strzelcy słowiańscy płknoścórzy i maskalarci; byli krótecy, krępli finnowie o płaskich noskach i wystających policzkaeh i syberyjscy mieszkańcy, których nosy przypominają rzeźbę orle dżłoby, i powolni, skosnoocy ludzie, w żyłach których płynęło tyleż mongolskiej, co i słowiańskiej krwi. Byli to dziocy awantarnicy, co przyszli z dalekiego kraju, leżącego za morzem Beringa, aby za skarby skór i futer dźwiele świat nieznany krwawymi pazurami i zdobywać go mordem i pożogą.

Negore patrzył z satysfakcją i w myśli widzial ich wszystkich martwych i zdrazgotanych w skoinym wozie. Równocześnie zaś widzial twarz i postać Oony, czekającej go tam wśród gór i słyszał dźwięk jej głosu i czuł na sobie ciepłe światło jej źrenic; ale ani na chwile nie zapomniat jęzcć i wyrzekać pod razami bata ani potykać się na kamienistej drodze. Niepokoiła go tylko obecność Kardaka, którego uważał

za zdrając; miał on bowiem fałszywe spojrzenie i łatwy język, zbyt łatwy, jak sądził Negore, by mówić słowa aczeiw: Cały dzień szli naprzód. Pod wieczór, kiedy Kardak zapytał go z rozkazem Iwana, kiedy myśli, że spotkają pierzehające plemię, odrzekł, że nie wcześniej, jak jutro. Ale Iwan, któremu jaź raz Stary Kinnos pokazywał drogę i który przebił się wtedy potrafił przez białe wody i czerwoną krew — nie wlezył jaź nikomu, to też, kiedy zbliżyli się jednrgo z wozów górskich, zatrzymał swych czterdziestu ludzi i przez Kardaka zapytał, czy droga jest wolna.

Negore spojrzal przelotnie i niedbale. Przed nimi leżało szerokie przejście, łamiące prostą ścianę górską w arwiska całe zarosłe krzakami drobnymi, lecz dość wielkimi, żeby akryć wszystkich wojowników plemienia. Negore potrząsnął głową. — Nie, nikogo tu niema rzeki. Droga jest wolna.

Znowa Iwan przemówił coś do Kardaka, ten zaś zwrócił się do Negora: — Wiedz, obcy bracie, że jeśli mowa twoja nie jest prawdziwa, wróg zagradza drogę i napadnie na ludzi Iwana amrzesz natychmiast.

Mówię prawdę, rzeki Negore. Droga jest wolna.

Iwan jednak wciąż niedowierzał, postal więc dwóch strzelców na zwłady, a dwóch drugich postawił a boką Negora.

e. d. n.

Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo BIBLIJNE

w WARSZAWIE, HORTENSJA 3 (sklep)

Centrala na Polskę.

Posiada na składzie Pisma Święte we wszystkich językach, jak również części tegoż pisma

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.

Cenniki wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

Dla orientacji niżej podajemy niektóre ceny:

Polskie Pisma Święte, większe	od 150.—	mrk. polsk.	Ukraińskie Pisma Święte większe	265	mrk. polsk.
Nowe Testamenty mniejsze	35—90	"	Nowy Test.	85	"
Rosyjskie	45—55	"	Niemieckie Pisma Święte rozmaite	140	"
Pisma Święte większe (duży form.)	245	"	Nowy Test. od	80	"
kieszonkowe większe					
na cienkim papierze	4.40				2675

Tragi—pocieszne historie rekwizycyjne.

Zajmowanie, rekwizowanie mieszkań stało się od dłuższego już czasu bolączką dla obywateli m. w. Białegostoku. Dla ilustracji przytoczymy dwa pierwsze lepsze przykłady z brzoza.

W domu Weltmana przy al. Św. Rocha № 1 a właściciela mieszkania 5 pokojowego p. S. miejscowego fabrykanta, zarekwizowano 2 pokoje.

W jednym zamieszkał oficer w pol. w drugim arcydziełnik wojew. p. K. Po pewnym czasie stosunki pomiędzy p. K. a p. S. popsuły się znacznie i to dla przyczyny następującej.

Służąca p. S. odmówiła posług p. K. dla przyczyn jej wladomych, jak również wyrzuciła na stały późny powrót do domu p. K. (g. 3-4 w nocy), co zmasztło ją do wstawania w nocy i otwierania drzwi. Mieszkańcie chciało, że p. K. dopatrzył się w tem intrygi gospodarza. W nocy onegdaj p. K. wrócił do domu o g. 4 w nocy. Służąca była nieobecna, zaś wł. mieszkania spali nie słyszeli też dzwonka, obadziło ich dopiero gwałtowne dobijanie się do drzwi frontowych i z podwórka.

Drzwi otworzył sam wł. mieszkania a pod drzwiami zastał p. K. w towarzystwie policjanta № 1247 P. K. nie awierzył p. S. i zajął sam do pokoja służącej chęć przekonać się, że jej faktycznie nie ma.

Wszystko co znosi p. S. wydawałoby się jeszcze drobnostką. Dzieje się gorzej. Bo oto dzięki staraniom p. K. p. S. otrzymał w d. 9 czerwca r. b. wezwanie komisji mieszkaniowej do opróżnienia zajmowanego przez od 2 lat mieszkania w terminie do 20 bm.

P. S. zwrócił się z podaniem do województwa o wstrzymanie bezzasadnej komisji, do której p. K. jako arcydziełnik wyższy województwa, doprowadził.

Sądźmy, iż dzieje się to bez wiadomości p. Wojewody i prawa obywatelskie zostaną ostatecznie uszanowane.

Drugi fakt jeszcze bardziej oryginalny, rzucający światło dziwne na działalność instytucji, które sprawy mieszkaniowe regulują.

Oliara w tym wypadku jest również fabrykant miejscowy p. Z. P. Z. od dwóch przeszło lat zajmował wraz z dwoma braćmi mieszkanie 4 pokojowe odnajmując od p. Erdmana wł. hotela „Palace” przy al. Lipowej 29. Ostatnio p. Z. mieszkał z żoną, a bracia jego znaleźli gdzieś indziej mieszkanie. Dzięki staraniom p. Erdmana, dwa pokoje zostały zarekwizowane dla niego, a p. Z. pozostał w dwóch tylko. Przed kilku miesiącami zgłosił się do p. Z. major w pol. Z. z chęcią zajęcia mieszkania.

Jednocześnie zjawia się policja a p. Z. z nakazem opuszczenia mie-

szkania na drugi dzień o g. 9 rano, wyznaczając mu inne mieszkanie, które jak się p. Z. przekonał nie nadawało się do zamieszkania wogóle.

Do komisji przy udziale policji chwilowo nie doszło, gdyż fabr. Z. uzyskał od maj. Z. odroczenie na pewien czas, przytem fabr. Z. wobec groźby wyrzucenia natychmiastowego zmasztany był wydać zobowiązanie piśmienne, że się usanie.

Maj. Z. zamieszkał w „Palace” korzystał jednak w myśl porozumienia z jednego pokoja fabr. Z. po kilku dniach jednak zajął całkowicie i zamknął ten pokój. Fabr. Z. został z żoną w jednym pokoju. Wobec tych faktów niewytłomaczonych, fabr. Z. zwrócił się ze skargą do województwa, które po rozpatrzeniu sprawy, cofnęło komisję. Fabr. Z. zaproponował p. maj. Z. opuszczenia mieszkania, a nawet wyszukał mu kilka mieszkań, które się maj. Z. nie podobały. Po pewnym czasie fabr. Z. otrzymał list z zarządca Mieszkaniowego liczba 3762 w którym między innymi powiedziano, że Województwo Białostockie reskryptem z dn. 11-go bm. № 4262 poleciło Magistratowi zarządzić niezwłocznie eksmisję Pana (fabr. Z.) z lokala zajmowanego nieprawnie i wbrew przepisom p. 2 art. 3 oraz p. 3 art. 5. Ustawy z dn. 27. XI. 19 r. w domu № 29 przy al. Lipowej. Urząd Mieszkaniowy wyznaczył termin opuszczenia lokala na dz. 20 maja r. b.

Fabr. Z. zwrócił jednak złożyć w Województwie dowody, iż faktycznie zajmuje mieszkanie pomienione prawnie od 2 lat przeszło. Stwierdziła to nawet Komisja Wojewódzka, która zbadała sprawę na miejscu. Między innymi czł. Komisji p. Cydzik zwrócił p. Erdmanowi, wł. „Palace” uwagę, że mylnie informował Województwo w tej sprawie. Na tem jednak nie koniec.

Dnia 1 czerwca r. b. o g. 7 m. 30 rano zjawia się policja z nakazem opuszczenia lokala. Fabr. Z. powoływał się na decyzję województwa, prosił aby zezwano a pójść do wojew. i przynieść odwołanie komisji—nie wypaszezono go, zdołał jednak przez znajomych zawiadomić brata. Rzeczy policja natadowała na samochód, który czekał na ul. Kapiecką 3 do małego pokoika o jednym oknie. Tymczasem brat fabr. Z. przyniósł odwołanie komisji z województwa, wobec czego policja rzeczy odwołała z powrotem samochodem na Lipową i wstawiła do mieszkania. Widząc to maj. Z. nie dał za wygranę pobiegł do Województwa i po raz czwarty dostał nakaz usuniecia fabr. Z. Rzeczy fabr. Z. poraz trzeci powędrowały na samochód i ostatecznie amieszczone zostały na Kapieckiej 3. Całej operacji którą prowadził

sam p. Komisarz IV Okręga, asystowały tłumy gapiów.

Dzisiaj fabr. Z. nocuje tu i odwiedza znajomych, rzeczy ma alokowane w czterech miejscach, a żona fabr. Z. wyjechała do krewnych.

Nie występujemy wogóle w obronie właścicieli mieszkań, gdyż mimo katastrofalnego braku mieszkań, nie chcą odnajmować jednego nawet pokoja, owszem społeczeństwo winno piętnować tego rodzaju fakty, lecz wypadki przytoczone mają charakter zupełnie inny.

A. Tarczyński.

Komuniści w Pol. Związku Drukarzy.

(Z ogólnego zebrania Zw. Drukarzy)

W dniu 12 czerwca r. b. odbyło się w sali Zw. „Iga” odbyło się walne zebranie Zw. Drukarzy. Przewodniczył p. Grabek, sekretarzem p. Grynczel. Obecnych było 46 członków.

Po wystąpieniu sprawozdania dotychczasowego zarządu, które zebranie przyjęło i rozpatrzenia punktów porządku dziennego, dotyczących wewnętrznych spraw związku, zebranie przeszło do punktu 7 — sprawy czelników. Powzięto po dłuższych debatach (18—5) uchwałę, by czelników do drukarni nadal nie przyjmować, pozostawiając czelników-maszynistów, natomiast obecnie praktykujących czelników w drukarniach wywalić. Następny punkt porządku dziennego wywołał pierwsze występy komunistów. Chodziło o przeprowadzenie nowych wyborów. Gdy przew. Zebrania p. Grabek zaproponował klauz. wybory 4 chrześcijan polaków i 3 żydów, ci ostatni podnieśli barzę formalną rozlegli się okrzyki: „my tego nie uznajemy, będziemy wybierali kogo chcemy”.

Ostatecznie z pośród 19 kandydatów, do Zarządu przeszli: Finkiel-sztejn, Grynczel, Wachla, Kozak (komunista), Gierasimezak, Gatman i Smerlis, tj. 4 żydów i 3 polaków.

Wobec takiego wyniku wyborów, przewodniczący oświadczył, iż w sprawie tej należy zasięgnąć rady Centrali, a tymczasem arcydziełnik będzie Zarząd stary.

Punkt ostatni całkowicie zdemaskował ukryte zamiary komunistów opowania Zw. Drukarzy. Kozak nie licząc się absolutnie z przydługiem wbrew opinii przewodniczącego samowolnie postawił na głosowanie wniosek o przyjęcie do Związku Lej-bę Wygodzkiego (komunistę). Większością głosów (1111) Lejbe Wygodzkiego przyjęto na członka Związku. Z miejsc podczas barzliwej dyskusji, jaka się z tego powodu wyłoniła, przew. Związku p. Wachla na pytanie, dlaczego Wygodzkiego nie chcą przyjąć do Zw. oświadczył iż dla tego „ze Wygodzki jest członkiem partji, która jest wroga Państwa”. Na to odpowiedział Nęske

Pam: „Jeżeli on jest wrogiem Państwa, to niech go pojecha sęga, a nie robotnicy.

Nie notujemy całego przebiegu dyskusji, gdyż wystarczy aby wynieść z przebiegu i wyników zebrania walnego wrażenie, jak wynieśliśmy, opuszczając salę obrad gościnnej „Igi” miłanowicie, że związek drukarzy opanować chcą komuniści.

Zarząd stary oprze się tej zbrodniczej intrydze i adaremni próby komunistów. Wchodzą do niego zecerzy wypróbowani polacy i patryjoci. Uważać więc należy zebranie walne za niebyłe.

Sprawozdawca.

KRONIKA.

Rada Szkolna Powiatowa (k) W poniedziałek 20 czerwca r. b. o godz. 11 rano odbyła się w lokalu inspektorata (Warszawska 8) posiedzenie Rady Szkolnej Powiatowej. Porządek dzienny obejmujący: 1 odczytanie protokołu poprzedniego zebrania, 2. Sprawy bieżące, 3. Zaangażowanie sekretarza, 9. Wolne wnioski.

Z T-wa „Sokół” (k) W zyciu T-wa gimnastycznego „Sokół” w Białymstoku zaszedł wypadek pierwszorzędnej doniosłości, oto po siedmio-miesięcznej talarzece po ciężkich kątach T-wo znova uzyskało swój własny lokal przy al. Kilińskiego 6, dzięki przychylności dowódcy okręgu generalnego gen. Frankowskiego oraz insp. sztabu pułk. Korytowskiego.

Pozbawienie własnego lokala i niemożność częstego zbierania się członków T-wa zabójczo wpłynęły na jego rozwój. Sporo osób zniechęciło się przyszłokomuni, a nie mając bodźca w postaci częstych zebrań i pogadanek nabyło przeświadczenie, że T-wo „Sokół” nie może zadowolić ich pod wieloma względami. Od chwili uzyskania lokala życie T-wa powrócić będzie w szybkim tempie do trybu normalnego; coraz szersze kręgi społeczeństwa naszego ogarniać będzie praca sokola, coraz więcej zwolenników zdobywać będą szczytne idee sokole.

Zabawa Sokola. (k) W niedzielę 26 czerwca r. b. T-wo gimnastyczne „Sokół” w Białymstoku arcydziełnik w ogrodzie miejskim im. ks. Józefa Poniatowskiego zabawę sportową.

Zabawa ta różni się będzie od szablonych zabaw białostockich różnorodnością i nowością atrakcji. Między innymi projektuje się popis gimnastyczny sokolów i sokolie, corso rowerowe, bieg dookoła ogrodu, urządzenie strzelnicy. Prócz tego zamierzane jest urządzenie kabareta. Będą też i zwyczajne rozrywki zabawowe białostockie, jak nap. loteria fantowa, sprzedaż kwiatów i jagód, ogień bengalskie. Przygrywać będą dwie orkiestry muzyki. Ogród będzie wspaniale adekorowany.

Z T. N. S. W. (k) W piątek 17 b. m. odbyło się zebranie nadzwyczajne członków Koła Białostockiego T. N. S. W.

Dyskutowano nad projektem rządowym pragmatyki nauczycielskiej. O wynik prac komisji, której polecono przejrzeć projekt pragmatyki, przedstawił został przez p. K. Zarawską i W. Kolendę. Po wszechstronnem rozważaniu poprawek zgłoszonych przez komisję, uznano je za słuszne i polecono tejże komisji opracować ostateczną redakcję tych poprawek i przesłać je wraz z motywami do Zarządu głównego T. N. S. W.

Wynik egzaminów wstępnych (k) Do egzaminów wstępnych w państwowym gimnazjum męskim stanęło 67 chłopców, z tej liczby 20 odpadło po egzaminach piśmieniych, 27 po ustnych, złożyło egzaminy 20.

Pożegnanie p. Sandersa. Jak donosiliśmy w swoim czasie, z inicjatywy p. dyrektora Borezyńskiego utworzył się komitet w celu należącego pożegnania pałkownika Sandersa, który stojąc na czele YMCA w Białymstoku dobrze się zapisał w pamięci mieszkańców nie tylko naszego miasta lecz także całego okręgu.

P. Sanders stanął obecnie na czele YMCA w Warszawie.

Pożegnanie p. Sandersa odbędzie się we wtorek d. 21 bm. o godz. 6 wieczorem w salonach „Ognisko”.

Komitet doręczy p. pałkownikowi odpowiedni ozdobny adres w językach polskim i angielskim, po czym odbędzie się wspólna biesiada.

Zapisy na biesiadę przyjmują kancelarja p. prezydenta miasta. Już wczoraj zapisało się kilkadziesiąt osób.

Święto amerykańskie. W poniedziałek d. 20 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Rady miejskiej odbędzie się posiedzenie Komitetu wykonawczego obchodu Święta Wolności Ameryki, który to obchód odbędzie się w dniu 4 lipca.

W elektrowni źle się dzieje. Strajk ostatni w elektrowni, na komisji rozjemczej chwilowo został zażegnany na podstawie kompromisu. Robotnicy przyjęli dnalówkę 6 godzinną, mieli więc otrzymywać płacę w stosunku do 6 godzin, tymczasem, jak nos informacja, dyrekcja potrąca z pensji 25 procent zarobka. Zaznaczyć jednocześnie, wypadła, iż napięcie prądu, które chwilowo zmniejszyło się o 5 tys. kilowatów, wzrosło i dzisiaj różnica wynosi tylko 1 tys. kilow. Wśród robotników elektrowni z dniem każdym wzrasta ponownie rozgorzeźnienie. Odbywają się codziennie zebrania barzliwe. Robotnicy zwrócili się o interwencję do zw. „Praca” ten zaś listownie do inspektora pracy i opieki społecznej, p. Batwilo-

wicza. W odpowiedzi p. Batwiliwicz nadesłał dn. 17 b. m. do zw. „Praca” list treści następującej.

W odpowiedzi na pismo z dn. 15 czerwca b. r. № 138 w sprawie zatargu w elektrowni zawiadaniom Zarząd, że sprawę powyższą przyjąłem do postępowania.

Sądźmy, iż p. Inspektor pracy tym razem, nie zwlekając ani chwili sprawę zatargu rozpatrzy i do porozumienia ostatecznego doprowadzi.

Nie na miejscu. Czterech polityków i przodownik z I Komisaryjaty noey dzisiejszej nie wiadomo z czyjego rozkazu o godz. 1-cj odwiedzili Klub „Ognisko”.

Przybycie polityków i pretekst jaki ich sprowadził do klubu godne są najwyższej nagany.

Pp. policjanci nie amieją się zachowywać. Ciekawą też rzeczą jest kto ich na „inspekcję” do klubu przysłał?

Teatr Ludowy wczoraj na sztuce „Wykradzenie 10 więźniów z Pałłaka” selagnął sporą ilość publiczności. Na scenie przesawają się postacie Naczelnika Państwa i wielu z pośród tych, którzy w dziele wyzwolenia Polski odgrali rolę wybitną.

Dzisiaj sztuka ta zostanie odegrana po raz drugi.

Wczoraj w południe do redakcji „Dziennika Białostockiego” zgłosił się tow. Kozak, żądając wymiencenia nazwiska autora, który podpisał pseudonimem Argas artykuł z rewelacjami akeji komunistycznej i działalności Lejby Wygodzkiego i Hirsza Kozaka.

Red. „Dziennika Biał.” nie zycząc sobie konferować z komunistą proponował mu grzecznie opuszczenie gabinetu. Tow. Kozak uczy nił to odgrajając się w sposób bezczelny. Między pogroźkami była i ta, że zwrócił się do policji i prokuratora. Bezczelność tow. komunistów przechodzi granice sowieckiej przyzwolności.

Z komitetu żywnościowo - zapomogowego. (K) Dzień 19 czerwca a g. 9 w sali nad komitelem żywnościowym (Rynek Kościuszki 2) odbędzie się zebranie walne członków działawców komitetu żywnościowo - zapomogowego. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków zebranie powtórne prawnomocne odbędzie się o godz. 4 tegoż dnia. Na porządku dziennym są sprawy następujące: 1. Wybór przewodniczącego i sekretarza zebrania, 2. Sprawozdanie zarządu komitetu działalności w r. 1920, 3. Protokół Komisji Rewizyjnej, 4. Kwestja dalszej egzystencji komitetu, 5. Wybór nowych członków Zarządu i komisji rewizyjnej, 6. Badzet sekcji żywnościowej, 7. Podział zysku, 8. Walne wnioski.

Zapomogi na odbudowę gospodarstw. (K) Magistrat powiadomił, że w myśl ustawy z d. 18 lipca 1919 r. o pomocy państwowej na odbudowę gospodarstw, zniszczonych lub uszkodzonych skutkiem wojny, została utworzona komisja zapomogowa przy Starostwie, która powtórnie przystępuje do rozpatrzenia spraw o adzielenia pomocy mieszkańcom m. Białegostoka, poszkodowanym w czasie inwazji bolszewickiej.

Podania w sprawie otrzymania zapomogi składać należy w Magistracie (Warszawska 21) pokój № 4

Ze Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego. Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w Białymstoku sprządza dachówkę asbestową „Eterwit”. Którą poleca każdemu kto pragnie mieć dach trwały i zabezpieczony od ognia. Wzory można oglądać w biurze Stowarzyszenia ul. Pałacowa № 2.

Piłka nożna. Dzisiaj o godzinie 5 po poł. na dziedzińcu koszar Traugotta odbędzie się match piłki nożnej pomiędzy organizacją skautową „Naprzód” a Kołem sportowym 42 p. p.

Kinematograf.

Kinematograf Apollo. Widowisko p. t. „Przez z wężami” jest pod wielą względami doskonałym połączeniem dramatu o tendencjach psychologicznych z atrakcjami czysto kinematograficznymi.

Po raz pierwszy może przyroda górską została wyzyskana tak wszechstronnie pod względem malowniczości i tak pomysłowo pod względem nieporównanej techniki. Kiedy kto miał do czynienia choćby tylko z fotografią, patrzył ze zdumieniem na te efekty, które wyłoniły się ze zgodnej pracy artysty i operatora. Niezapomnianą jest postać Mia May, która odwarzając bohaterkę tego obrazu, wdrając po ośnieżonych górskich szczytach strudzeniem rękoma rzeźbów skalnych i błądzi wśród mgły, opadającej na nagie tarcie. Jako bardzo malowniczy epizod wpleciono wesele góralskie wraz z charakterystycznymi tańcami i typami miejscowymi. Wogóle postawiono przed nami całą kraść górskiej krainy.

Treść obrazu ta i owdzie za bardzo przesyconą banalnością literacką. Pierwsze spotkanie bohatera i bohaterki niezbyt prawdopodobne, wprowadzenie do akcji dwóch braci bliźniaków, ładząco do siebie podobnych, to pomysł nazbyt już w kinematografie zażyty i powtarzany niepotrzebnie. Niemniej jednak, przynależność do akcji dwóch braci bliźniaków, ładząco do siebie podobnych, to pomysł nazbyt już w kinematografie zażyty i powtarzany niepotrzebnie. Niemniej jednak, przynależność do akcji dwóch braci bliźniaków, ładząco do siebie podobnych, to pomysł nazbyt już w kinematografie zażyty i powtarzany niepotrzebnie.

Kinematograf „Modern”. W poniedziałek dnia 20 czerwca r. b. wyświetlać będzie sensacyjny obraz z złotej serii „Białe Nicowolice” pod tyt. OFIARY ŻYCIA tragedia w 6 wielkich aktach, ze znakomitą artystką Marią Czaczewą, w roli głównej. Czysty zysk dyrekcja „Modern” przeznacza na korzyść Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej.

CZARNIECKA GÓRA
organizuje się spółka akcyjna
Poszukiwani kapitaliści. Pierwszeństwo lekarzom.

Uzdrowisko-leśno-górskie, 3 kilometry od st. Niektań, na linii Koluszki-Skarżysko.
Wspaniałe warunki klimatyczne. Zdrowe, obfite i smaczne kąpiele. Dłetyka, wodolecznictwo, kąpiele słoneczne, kwasowogłowe, elektryczność i wszelkie mineralne, elektryzacja. Ordynacje D-r K. Pniowski z Warszawy. Mieszkania z kąpielniami dla rodzin. W głównym sezonie przedstawienia teatralne, koncerty, reaniony, zabawy, oraz wycieczki w malownicze okolice gór S-to Krzyskich. W parku codziennie gra orkiestr. Adres: Czarniecka góra, p. Stąporków. Prospekty bezpłatnie. Telefon międzymiastowy w Uzdrowisku. 2-2264

Fabryka maszyn i biuro techniczne dla budowy młynów, tartaków i cegielń.
M. KANAREK, sp. z ogr. por.
WARSZAWA, Jasna 18. Tel. 243-80.
LWÓW, Słowackiego 16.
KRAKÓW, Szewska 9. Tel. 30-24.
Adres telegraficzny dla wszystkich miejscowości „TECHNIKUM”.
Całkowite urządzenia młynów - gospodarczych i automatycznych z popędem parowym, motorowym i turbinowym.
Wielkie żarnowe, tryery, Obiastawiacze, Stoły walcowe, Kamienie-sztuczne „IDEAL” Maszyny koszkowe, Cylindry, Planzhetry, Elewatory Helendry pat. Kaspar., Transmisje.
WYRÓB WŁASNY I ZAGRANICZNY
Turbliny syst. FRANCIS. Lokomobile, Motory ropne, Diesla, Ssąco-Gazowe i benzynowe.
Gaza jedwabna oryginalna szwajcarska wszelkie inne przybory młyńskie zawsze na składzie.
Ryflowanie walców na własnych ryflarkach, wzorowo w najkrótszym terminie
Kosztorysy na żądanie odwrotnie, zdjęcia techniczne przez własnych inżynierów specjalistów 2129

Podaje się do wiadomości, że wszelkie informacje w sprawie uprawnienia do korzystania z Ustawy Sejmowej z dnia 17 grudnia 1920 r. „O nadaniu ziemi żołnierzom W. P.” udziela zdemobilizowanym wzgl. bezterminowo urlopowanym referent Osad Żołnierskich D. O. Gen. Białystok od godz. 11 do godz. 1-szej ppół (Warszawska 37).
Zdemobilizowani, zamieszkujący poza obrębem garnizonu Białystok, mogą zasięgać powyższe informacje w drodze pisemnej.
2526
3-3

Antoni i Bolesław Nawara
w Warszawie, ul. CHMIELNA, 35.
PŁOCIENKA SZEWIOTY SURÓWKI
KRETONY KORTY CAJGI
BATYSTY PODSZEWKI CHUSTKI
Hart i detal. Najtańszy Skład Zakupów dla Kooperatyw, Związków i Stowarzyszeń Włościańskich.
Na życzenie odcinamy ze sztuk dowolną ilość towarów po cenach jak w całym 2305 sztukach. 10-5

PRZYJMujemy
APROWIZACJE
MIAST
KOOPERATYW
STOWARZYSZEŃ SPÓŁDZIELCZYCH
HANASZ i WYSOCKI
Tow. Komandyt.
STRZEŁNO (Pozn.)
Tel. 40 3-3 2626

ŚWIERZBĘ usuwa w ciągu 3 dni mydłana „MASO P-ra HEBDY” uznana przez powagi lekarskie
Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała z łatwością się zmywa wodą.
Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „MASO P-ra HEBDY” z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1-3-12 osób.
T-wa B. HEBDA i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18, tel. 1-37 Dla koni od świerzby i poronów „BKWOL-HEBDA”
Sprzedaż na Białystok: Fijnowicz i Moskalowski, apteka 235

Czytajcie „Dziennik Białostocki”!

ZJEDNOCZONE BROWARY WARSZAWSKIE p. f. HABERBUSCH i SCHIELE Sp. Akc.

WARSZAWA

ul. Krochmalna 59,



Adres telegraficzny:

HABERBUSCHIELE



TELEFONY:

Rady: 25-91.

Zarządu: 81-71.

Ekspedycji: 109, 9-52 i 68-96.

2712 2-2

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić, że na mocy postanowienia Ministrów: Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, z dnia 12 lutego r.b. firma „HABERBUSCH i SCHIELE” funkcjonuje nadal pod zmienioną nazwą „Zjednoczone Browary Warszawskie p. f. HABERBUSCH i SCHIELE Spółka Akcyjna” zgodnie ze statutem, ogłoszonym w „Mnitorze Polskim” № 53 z dnia 7 marca 1921 r.

W skład Spółki weszły browary pod firmami: „Seweryn Jung,” „Korona,” „Karol Machlejd w Warszawie” i „B. Rey H. Synowie.”

Spółka produkować będzie nadal piwo w różnych gatunkach, wody gazowe, owocowe etc. etc. w rozszerzonym zakresie i przy kapitale zakładowym

100.000.000 mk.

R A D A

Prezes: Feliks Schiele, Vice-Prezes: Julian Machlejd. Członkowie Rady: Witold Bogusławski, Seweryn Jung, Antoni Reych i Kazimierz Schiele. Zastępcy: Maksymilian Patschke i Jan Reych.

Z A R Z Ä D

Dyrektorowie: Prezes Jan Patzer. Tadeusz Lampe, Bronon Mroczewski. Vice-Dyrektorowie: Henryk Oppenheim i Edward Schiele.

W celu powiększenia obrotu naszego składu artystycznych pocztówek, wysyłamy przepiękny album z 300 różnymi artyst. widokami bezpłatnie, albo też płacimy.

2000 mk. gotówką

każdemu, kto prawidłowo rozwiąże poniższe zadanie i zamówi u nas 20 pocztówek, przysyłając mk. 100 lub za zaliczeniem pocztowym mk. 115

?

4	
5	
	6

 ?

W 9-ciu kratkach kwadrata należy rozmieścić cyfry od 1-9 w dowolnym porządku, tak aby suma cyfr dodanych po linii prostej stanowiła 15 i ażeby ta sama, powtórzyła się możliwie więcej razy.

Prawo udziału w rozwiązaniu zadania mają tylko ci którzy zapłacili za 20 pocztówek.

Ponieważ każdy, prawidłowo rozwiązujący zadanie otrzyma nagrodę, należy wskazać czy pożądane są pieniądze lub album oraz podać w liście i na małej cienkiej kartce dokładny swój adres.

2737 1-1
Eksport kart z widokami „LUBOR” Łódź 22.

Z A R Z Ä D

Białost. Handl. Przem. T-wa Wz. Kretyło

zaprasza członków T-wa

na **OGÓLNE ZEBRANIE,**

mające się odbyć

3 lipca b. r. o 6-ej godz. po pół.

w lokalu Białost. T-wa Wz. Ubezpiecz. od ognia Kilińskiego 23, z porządkiem obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego i sekretarza Ogólnego Zebrania.
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za czas od 1 listopada 1918 do 2 czerwca 1921 r. oraz budżetu.
- 3) Wybory członków Zarządu Rady T-wa, Komisji Rewizyjnej oraz Kandydatów.
- 4) Wolne wnioski.

2736 1-1

Najtańsze źródło zakupu
materiałów budowlanych

DOM HANDLOWY „**MUR**” Sp. z ogr. odp

Warszawa, Nowo-Senatorska № 8 tel. 199-05

poleca:

po cenach najniższych wagonowo

Portland-cement

Wapno

Cegły

Dachówkę

Szkoło okienne

Tekturę smołowcową

Deski i t. p.

Nabywa objekty leśne. Poszukuje przedstawicieli i korespondentów na wschodnie dzielnice Polski.

Adres telegraficzny MUR-WARSZAWA.

2670

**BUTY
KAMASZE
UBRANIA**

dla robotników,

Wszelkie gatunki

i rodzaje.

Poleca

Dom Handlowy

Jan Pawłowski
i S-ka.

Warszawa, Wspólna 31

Telefon 295 15

Sprzedaż hurtowa.

3-2 2688

D-r NEUMARK

Z Piotrogrodu

b. ordynator Piotrogradzkiego Ałafuzjewskiego szpitala wenerycznego.

Choroby: weneryczne, skorne i moczopłciowe. (606-914).

od 10-12 i od 3-8 pp.

ul. Kilińskiego № 11.

(b. Niemiecka.) 857

Odciski i Brodawki

RADYKALNIE tylko „Chodakol”

USUWA

prowis. farmac. **Henr. CHODAKOWSKIEGO**

11-5 w Warszawie 2505

ŻAŁAĆ WSZĘDZIE

Zdemobilizowani wzgl. bezterminowo urlopowani żołnierze pragnący otrzymać posady w charakterze kancelistów, biurowych w Białymstoku i na prowincji, winni zgłosić się do referenta Postr. Pracy i Op. D.O.G. Białystok Wydz. V. b. Szt. (al. Kilińskiego 23) od godz. 9-ej do godz. 13-ej.

2750 1-1

Składam serdeczne podziękowanie

wszystkim pracownikom telegrafu i telefonów st. Białystok za pomoc jaką mi okazali w dniu 13 b. m. Lutyński.

2739 1-1

**DOKTOR
O. Bielawski**

Starszy asystent kliniki psychiatrycznej w Warszawie Choroby Umysłowe i nerwowe Podleśna 24 5 od 1 do 3 i od 6-8

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skorne Białystok Kilińskiego 8 przyjmuje od 9-1; 4-7

Wykradzenie 10 więźniów z Pawlaka Początek o godz. 8 m. 30 wiecz.

Kino
„APOLLO“.

Dziś po raz ostatni ulubienica publiczności, niezrównana

w 6-ciu aktowym
dramacie towarzy-
skim na tle przepysz-
nych krajobrazów
górskich, p. t.

MA MA PRECZ Z
CIEZAMI

Od jutra

Sensacja!

Od jutra

Altruista
p.-g. trilogji

DEMON SWIATA

Wielki atrakcyjny dramat cyrkowy w 6
częściach, z prologiem i epilogiem, ze
słynnym amerykańskim artystą

Charles Billem

MODERN.

W poniedziałek 20-go czerwca r. b.
NA KORZYŚĆ

B. O. S. O.

Monumentalny film ze złotej serii
BIAŁE NIEWOLNICE.

Ofiary życia

tragedia z życia upadłych kobiet w 6-ciu wielk. częściach

w głównej roli: słynna z arcy i gry **Marja Czaczewa**

Od 5-ej godz. p.p. Orkiestra muzyki duchowej.

Seanse: 7, 8.45 i 10.15 w.

Kasa czynna od godz. 5.15 p.p.

Dziś Ostatni dzień Dziś

Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

Tragedja królewskiej sieroty,
na tle wielkiej epoki
rewolucji francuskiej

BEZIMIENNA

dramat w 6 ciał wielk. aktach
w głównej roli słynna węgierka

MARJA HAN

Seanse: 6.30, 8.15, 10 w.

Spółka Techniczno-Przemysłowa

R. GODYCKI-CWIRKO i S-ka

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Nowowiejska 14 tel. 25-05.

zawiadamia, iż 1-go lipca r. b. otwarty będzie Oddział
Spółki w Białymstoku Rynek Kościuszki 15. przedstawi-
cielstwa techniczne, materiały budowlane, traktowy, sa-
mochody, maszyny i narzędzia rolnicze.

2735 3-1

Biblioteka Publiczna Miejska

w Białymstoku

niniejszym zawiadamia czytelników swych, iż z powodu konieczno-
ści odświeżenia lokala oraz zaprowadzenia pewnych reform w
prowadzenia Czytelni, z dniem 24 czerwca zostaje zamknięta
na cały miesiąc to jest aż do 24 lipca włącznie.

Nieczytający płacić za lipiec za czytanie winni zwrócić posła-
dane przez nich książki do dnia 23 b.m. Chcący zaś mieć zapas
książek do czytania mogą wnieść dodatkowej kasej 500 mk. za
każdą książkę, oraz przedpłatę za lipiec, za 2 lub najwyżej 3
książki naraz.

2738-1-1

Ogólne Zebranie

2748 1-1

Towarzystwa Myśliwskiego

w Białymstoku

odbędzie się

dnia 26 czerwca w niedzielę o godz. 5 ej p.p. w sali Rady Miejskiej,
z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego i sekretarza Ogólnego Zebrania.
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 3) Przyjęcie nowych członków.
- 4) Zatwierdzenie członka honorowego.
- 5) Zatwierdzenie regulaminu polowań.
- 6) Wolne wnioski.

ZARZĄD.

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono kartę powołania
wyd. przez P. K. U. w
Białymstoku na imię Dawida
Lewita rocz. 1902 zam. przy
ul. Święto Jańskiej № 2
2709

Zgubiono paszport polski
na imię Wicentego Cie-
liszynskiego zam. przy ul.
Trochłowska № 13 2708

Zgubiono kartę demobilizacyjną wyd. w Białym-
stoku przez P. K. U. na imię
Antoniego Dzienisa rocz.
1901 zam. ul. Wiejska № 11
2694

Zgubiono paszport niemiec-
ki na imię Zelta Babilcz
ul. Suraska № 37 2720

Zgubiono paszport niemiec-
ki na imię Ciele Grochow-
ski ul. Mazowiecka № 11
2721

Zgubiono paszport niemiec-
ki na imię Izak Bagisz
ul. Grochowa № 15 272

Skradziono kartę powołania
na imię Chaima Girsze-
da wyd. w Białymstoku roc
1899 przytem skradziono i
główną polską za № 92
zagranczny paszport
Ameryki podpisem zezw-
leniem P. K. U. i Ame-
kański Affidavit wszyst-
te d kumenta wydane
Białymstoku ul. Zamenh
№ 30 2

Umieblowany pokój - d.
potrzebne od zaraz. Wła-
domieść do Redakcji dla K. C.
2749 1-1

Zgubiono paszport zagra-
niczny na imię Chany
Kaplan zam. przy ul. Ko-
wińskiej № 11 2715

Zgubiono paszport niemiec-
ki na imię Kopeł Solik
zam. przy ul. Białostoczan-
skiej № 12 2707

Sprzedaje się w całości jedno
konną. Waszyngtońska 7
Niedźwiecki 2708

Zgubiono domową książkę
na imię Jana Zakrzew-
skiego zam. przy ul. Białos-
toczkiej (Białostoczek)
№ 65 2711

Maszynistka biegle piszą-
ca na maszynie, poszu-
kuje posady. Oferty skła-
dać do Administracji „Dzien-
nika Białostockiego.” 1710

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku na
imię Antoniego Zawackiego
rocz. 1895 p zytym zgubiono
paszport zagranczny i inne
dokumenta zam. we wsi So-
wiany gm. Dojlidy pow. Bia-
łostockiego 2716

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Sokółce na imię
imie Pink

Zgubiona karta powołania
wyd. w Białymstoku
przez P. K. U. na imię Ka-
rola Abraama rocz. 1895
zam. ul. Szopena № 3 2728

Buralista potrzebna ze
znajomością pisania na
maszynie. Referencje skła-
dać w Redakcji pod W. T.
2734 2-1

Żołnierz Baonu, który
pełnił służbę
14 Maja r. b. na dworcu i
który znalazł dokumenty w
języku Angielskim Jakobi
Aggen od 1913, Matki Roza
siostra Rebeka Paggen pro-
pony jest oświadczenie
miejscowych do kumentów
Redakcji za wynagro-
niem 2743 1-1

Zgubiono książkę domową
na imię Samuel Barakin
przy ul. Ciemna № 6
2746 1-1

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku na
imię Beniamin Szalder rocz.
1902 zam. przy ul. Bornica
№ 13 2747 3-1

Zgubiono domową książkę
na imię Sołnowskiego ul.
Sienkiewicza № 71 2745 1-1

Zgubiono koszyk z... książ-
kami do nauki na szosie
Idąc do wsi Horodniany na
imię Adama Stankiewicza.
Znalezca zechce zwrócić do
Ks. Proboszcza w Uchowle
2740 1-1

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Józefa
Drucejka rocz. 1893 przytem
zgubiono zaświadczenie z
Magistratu jako pracownik
Magistratu 2741 3-1

Zgubiono paszport niemiec-
ki na imię Szmula Olchin
rocz. 1878 zam. przy ul. Ju-
rowiecka № 17 2742 3-1

Z dn. 25 IV 21 r. z m. Bia-
łostoku Józefowi Kier-
cul zam. przy ul. Skorup-
ki 15 na stacji skradzio-
niono tymczasowe zaświad-
czenie wojskowe wyd. przez
P. K. U. 10 baterji za-
pasowej, metrykę urodzenia,
i paszport na imię Wiktorji
Jaszińskiej wydany przez Ma-
gistrat m. Grójewa 2744 1-1

Skradziono pieniądze i kar-
tę powołania wyd. przez
Komisję Przegładową w So-
kółce na imię Konstantego
Pacuka (1899) wieś Kowale
gm. Kuźnica 2725

Zgubiono kartę powołania
wyd. przez Komisję Prze-
glądową w Sokółce na imię
Jana Pacuka (1899) wieś
Kowale gm. Kuźnica 2726

Zgubiono kartę powołania
wyd. w m. Białymstoku na
imię Grzegoza Antoniu-
ka rocz. 1890 zam. we wsi Cze-
chl gm. Orla pow. Białostockiego
2733

DODATEK ILUSTROWANY

do „Dziennika Białostockiego”.

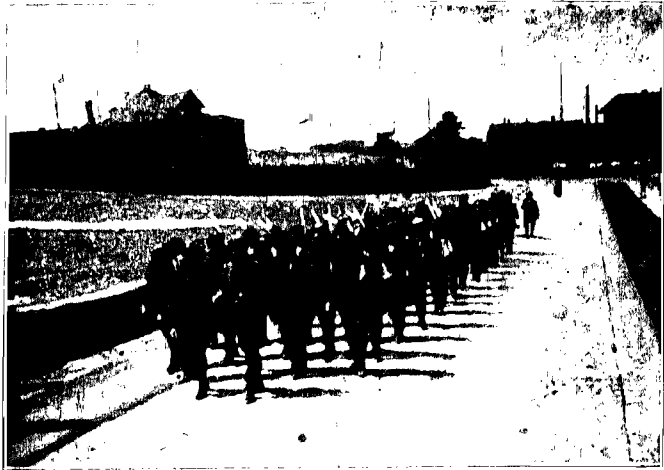
Powrót pułków zwycięskich do Warszawy.

1) Uroczyste nabożeństwo na Placu Zamkowym (W.A.F.) 2) Wojskowe misje zagraniczne podczas hymnu narodowego (Fot. Tyg. Ill.) 3) Naczelnik Państwa przechodzi wraz z sztabem swoim przed frontem wojsk. (W.A.F.) 4) Weterani 1863 r. (Fot. Tyg. Ill.) 5) Biskup polowy ks. Gall przed ołtarzem (Fot. M. Fuks). 6) Naczelnik Państwa dekoruje odznaczonych orderem „Virtuti militari” (Fot. M. Fuks). 7) Naczelnik Państwa wi-

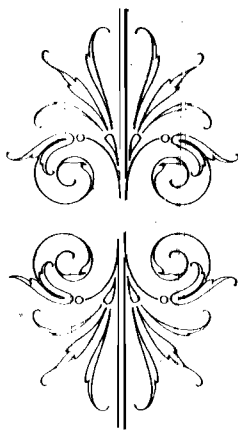
tany owacyjnie przez zebrane tłumy (Fot. M. Fuks). 8) Prezes rady miejskiej Ignacy Baliński wygłasza mowę powitalną (Fot. Tyg. Ill.). 9) Naczelnik Państwa i gen. Haller (Fot. M. Fuks). 10) Oddziały 18 p. szwoleżerów przechodzą przez bramę tryumfalną (Fot. Tyg. Ill.) 11) Pułk. Orlicz-Dreszer, bohaterski dowódca 18 p. szwoleżerów, ze swoim sztabem (Fot. M. Fuks). 12) Orkiestra pułku szwoleżerów (Fot. Tygodn. Illustr.).



Z GÓRNEGO ŚLĄZKA.



Powstańcy idący na ćwiczenia. Szopienice.



Patrole powstańców w dołu.



Oddział Górnoślązaków w Katowicach przed wyruszeniem na linię bojową.



MINISTROWIE PEŁNOMOCNI PAŃSTW ZAGRANICZNYCH W BELWEDERZE.

Praca polska na kresach.

Dnia 15-go maja r. b. odbył się pierwszy ogólny zjazd Związku Kół Młodzieży wiejskiej Ziemi Wileńskiej, organizowanych przez Straż Kresową.



Belgijski poseł nadzwyczajny, baron de l'Escaille po wręczeniu listów uwierzytelniających.



Japoński minister pełnomocny Toshitsune Kawakami, w towarzystwie jen. Jacyny, przed Belwederem.



Czechosłowacki minister pełnomocny p. Maxa, po audjencji u Naczelnika Państwa.